

# Maria Bieniek

---

## Śladami polskich szkół na południowej Warmii w latach 1929-1939 : w 80-lecie ich utworzenia, Izabela Lewandowska, Jan Chłosta, Olsztyn 2010 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 4 (274), 768-778

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Izabela Lewandowska, Jan Chłosta, *Śladami polskich szkół na południowej Warmii w latach 1929–1939. W 80-lecie ich utworzenia*, Agencja WIT, Olsztyn 2010, ss. 247.**

Rok 2009 był rokiem obchodów jubileuszu osiemdziesiątej rocznicy utworzenia polskich szkół na południowej Warmii. Zorganizowane z tej okazji uroczystości, w trakcie których przypominano działalność polskich placówek oświatowych w okresie międzywojennym, miały wydźwięk edukacyjny. Patronat honorowy nad obchodami objął marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Jacek Protas. W obchody tego ważnego dla mieszkańców naszego regionu jubileuszu wpisuje się publikacja Izabeli Lewandowskiej i Jana Chłosty *Śladami polskich szkół na południowej Warmii w latach 1929–1939. W 80-lecie ich utworzenia*, wydana przy wsparciu Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

We wprowadzeniu do książki, polecając ją czytelnikom, Jacek Protas wyraził przekonanie, iż „tematyka polskich szkół na południowej Warmii w latach 1929–1939 znajdzie swoje trwałe miejsce w programie dydaktyczno-wychowawczym szkół w naszym regionie. Może w tym pomóc także niniejsze opracowanie” (s. 7). Autorzy adresują je przede wszystkim do nauczycieli historii regionu warmińsko-mazurskiego, odpowiedzialnych za praktyczną realizację treści regionalnych, do dyrektorów szkół, czuwających nad całokształtem pracy kierowanych przez siebie placówek, oraz do pracowników nadzoru metodycznego, dbających o doskonalenie przygotowania dydaktycznego kadry nauczycielskiej. Dla dr Izabeli Lewandowskiej – adiunkta w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM w Olsztynie, gdzie prowadzi zajęcia z dydaktyki historii i regionalistyki, autorki prac naukowych i książek metodycznych dla nauczycieli historii, oraz dra. Jana Chłosty – rodowitego Warmiaka, historyka, autora ponad trzydziestu książek oraz kilkuset artykułów naukowych i popularnonaukowych poświęconych przeszłości Warmii i Mazur, książka stała się okazją do przypomnienia ludzi, którzy w okresie międzywojennym na południowej Warmii tworzyli szkoły dla polskiej mniejszości narodowej i w nich nauczali, uczniów oraz rodziców posyłających do tych szkół swoje dzieci. Publikacja ma także skłaniać do refleksji nad upamiętnianiem polskiego szkolnictwa z lat 1929–1939 w czasach PRL i w dobie obecnej.

Autorzy podjęli – jak to określili – „próbę pokazania polskiej placówki w ówczesnym krajobrazie społeczno-kulturowym wsi warmińskiej” („Wstęp”, s. 14). Krótko (ss. 6–18), na tle dziejów miejscowości, w których szkoły funkcjonowały, zaprezentowali historię poszczególnych placówek, sylwetki i dokonania nauczycieli oraz organizatorów szkolnictwa. W opracowaniu przyjęto współcze-

sne nazwy miejscowości wymiennie z ówczesnym ich określeniem przez miejscowych Warmiaków (np. Brąswałd – Brunswałd, Unieszewo – Szafałd). W celu uzmysłowienia dokonanej tutaj germanizacji albo (po 1945 r.) polonizacji nazwisk mieszkańców południowej Warmii zachowano oryginalną pisownię nazwisk uczniów, ich rodziców i nauczycieli (np. Grot – Groth, Sznarbach – Schnarbach), używaną w cytowanym źródle czy wspomnieniach.

Omówienie dziejów poszczególnych polsko-katolickich szkół prywatnych poprzedzone zostało wiadomościami na temat sytuacji oświatowej Polaków na południowej Warmii w okresie międzywojennym (ss. 17–37). W tej części publikacji czytelnik znajduje informacje wprowadzające w problematykę szkolnictwa polskiego na Warmii, natomiast rozwinięcia zasygnalizowanych tu kwestii szukać należy na stronach poświęconych funkcjonowaniu szkół polskich w prezentowanych kolejno piętnastu miejscowościach (ss. 39–204). Warunki do szerszej działalności Polaków w południowych powiatach Prus Wschodnich powstały dopiero w okresie poprzedzającym plebiscyt 11 lipca 1920 r. Na krótko przed nim utworzono siedemnaście szkół (w Gietrzwałdzie, Nagładach, Worytach, Gryżlinach, Purdzie, Unieszewie, Barczewku, Ramsowie, Rożnowie, Kronowie, Bredynkach, Sząbruku, Pluskach, Lamkówku, Raszażu, Stanclewie i Stryjowie), jednak szybko zostały one zamknięte. Po przegranej plebiscycie sprawy polskiego szkolnictwa podejmował powołany 30 listopada 1920 r. Związek Polaków w Prusach Wschodnich. Rok później, 11 listopada 1921 r. powstało Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmię.

Otwarcie szkół z polskim językiem wykładowym było możliwe dzięki wydanej 31 grudnia 1928 r. przez sejm pruski ordynacji w sprawie szkolnictwa mniejszościowego w Niemczech (starania o nią społeczność polska zawdzięczała posłowi Janowi Baczewskiemu). Autorzy publikacji przybliżyli działania poprzedzające powstanie każdej szkoły: zebranie podpisów rodziców deklarujących wolę posyłania do niej swoich dzieci, wydzierżawienie pomieszczeń na izby lekcyjne, starania o polskiego nauczyciela, zapewnienie mu mieszkania itd. Kosztami związanymi z założeniem i utrzymaniem szkoły oraz obowiązkami zapewnienia wykwalifikowanych nauczycieli obarczono organizatorów polskich placówek (s. 20).

Zatwierdzony przez władze niemieckie program nauczania w szkołach polskich był taki sam, jak ten realizowany przez szkołę niemiecką (s. 23, 155). Obejmował religię, naukę o kraju ojczystym (Heimatkunde), język niemiecki, rysunki, śpiew i gimnastykę. Dochodził do tego język polski, który był również językiem wykładowym. W czterech oddziałach wyższych realizowano jeszcze historię z nauką o państwie, geografii, przyrodę oraz tzw. zajęcia technicz-

ne, oddzielnie dla chłopców i dziewcząt. Treści programowe zalecane do realizacji po 1933 r. stały w sprzeczności z podstawowymi zasadami wychowawczymi szkolnictwa polskiego w Niemczech, opartego na zasadach programowych Związku Polaków w Niemczech (s. 24, 126–127). Program oficjalny, zapisany w dzienniku na podstawie wytycznych władz niemieckich, w tajemnicy przed inspektorami niemieckimi nauczyciele uzupełniali wiadomościami z historii Polski i jej kultury (s. 75, 155–156), stosowali też nazewnictwo polskie w geografii (s. 24). Omawiane były również tematy z zakresu geografii, historii i kultury ludowej Prus Wschodnich (s. 75).

W wielu miejscach książki znajdujemy informacje na temat sytuacji rodzin dzieci uczęszczających do polskich szkół. Większość rodziców uczniów była związana z ruchem polskim: kierowali się tradycyjnym przywiązaniem do języka, obyczajów i wiary przodków, należeli do Związku Polaków w Niemczech, byli członkami Banku Ludowego i Rolniczo-Handlowej Spółdzielni „Rolnik” w Olsztynie. W wyborach do parlamentu niemieckiego oraz sejmiku powiatowego oddawali głosy na kandydatów ruchu polskiego, abonowali „Gazetę Olsztyńską”, czytali książki znajdujące się w bibliotekach Towarzystwa Czytelnia Ludowych, upominali się o polskie kazania w kościołach (s. 25–26, 30). Przez pryzmat restrykcji, jakich ze strony władz niemieckich i organizacji nacjonalistycznych (przede wszystkim Bund Deutscher Osten) doświadczyły konkretne rodziny, czytelnik zapoznawany jest z różnymi formami nacisku na rodziców posyłających swoje dzieci do polskiej szkoły: od prób przekupstwa przez nachodzenie domów, przeprowadzanie rewizji, straszenie zabranieniem rent i zapomóg, pozbawianie rodzin wielodzietnych zasiłków, czynienie trudności w uzyskaniu pożyczki bankowej, aż po zwalnianie z pracy ojców rodzin, groźby i prześladowania szczególnie opornych (s. 57, 76, 84–85, 87, 94, 152).

Sporo uwagi autorzy publikacji poświęcili kwestii zapewnienia kadr nauczycielskich dla polskich szkół. Kierownik Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech Jan Baczewski przywiązywał wielkie znaczenie do werbunku w kraju kandydatów na nauczycieli do pracy w polskich szkołach w Niemczech (s. 27, 112–113). W okresie poprzedzającym plebiscyt 1920 r. trwały w Olsztynie kursy dla organizatorów polskich szkół we wsiach podolsztyńskich. Absolwenci kursów (np. Jan Boenigk, Edward Turowski, Maria Zientarówna) po ukończeniu seminariów nauczycielskich w kraju podjęli nauczanie w szkołach na terenie Niemiec. Ponieważ według prawa niemieckiego nauczyciele obywatelstwa polskiego nie mogli prowadzić zajęć pozalekcyjnych, Baczewskiemu chodziło o to, aby pracę w polskich szkołach w Niemczech podejmowało jak najwięcej nauczycieli z obywatelstwem niemieckim, mających większą swobodę w angażo-

waniu się w różne formy pozaszkolnej pracy kulturalno-oświatowej (s. 202). Nauczyciele zdobywali kwalifikacje w seminariach nauczycielskich w Lubawie, Działdowie, Rogoźnie i Lesznie oraz na kursach dokształcających organizowanych w Polskim Gimnazjum w Bytomiu (s. 27).

Nauczyciele nie mieli do dyspozycji prawie żadnych polskich podręczników. Książki szkolne musiały uzyskać akceptację władz niemieckich (s. 75). Próby wydania w Niemczech polskich podręczników były odrzucane. Dopiero w 1935 r. w Herne wydano podręcznik dla drugiego rocznika *Umiemy już czytać*, a rok później w Berlinie *Śpiewnik dla szkół powszechnych z polskim językiem wykładowym*, wycofany po jakimś czasie (s. 25). Cenną pomoc metodyczną dla polskich nauczycieli stanowiły kwartalne konferencje wraz z lekcjami pokazowymi z różnych przedmiotów, będące okazją do wymiany doświadczeń zawodowych. Pomagały one nauczycielom w doskonaleniu ich przygotowania dydaktycznego oraz poszerzaniu form oddziaływania na młodzież szkolną i środowiska dorosłych (s. 25, 28). Nauczyciele brali również udział w organizowanych przez Klub Polski w Olsztynie odczytach polskich naukowców, a w ramach spotkań warmińskiego oddziału Towarzystwa Nauczycieli Polskich wygłaszali referaty ujmujące wybrane tematy z historii tej ziemi (s. 30).

Cenne są fragmenty książki uświadamiające czytelnikom znaczenie polskich szkół na południowej Warmii. Jak dowodzą autorzy, nie można ograniczać roli tych placówek wyłącznie do nauczania języka polskiego. „Sam fakt pojawienia się polskiego nauczyciela we wsi – , stwarzał możliwości znacznego ożywienia polskiej pracy narodowej, wypełnienia tradycyjnej łączności miejscowej ludności z kulturą polską i obyczajami, nowymi treściami, podjęcia prób oddziaływania na średnie pokolenie Warmiaków, niezwiązanych organizacyjnie z ruchem polskim. Polska szkoła i nauczyciel miały promieniować na okolicę, ożywiać ją narodowo nie tylko w okresach wyborów do parlamentu niemieckiego, – – ale na co dzień” (s. 27). Nauczyciele podejmowali różnego rodzaju inicjatywy (s. 30–36, 63, 65–66, 96, 191), rywalizując z nauczycielami szkoły niemieckiej, nierzadko w mniejszym stopniu oddanymi miejscowemu środowisku. Organizowane były zabawy, uroczystości gwiazdkowe, kuligi, obchody Święta Dziecka, popisy chórów, zespołów muzycznych, amatorskich zespołów teatralnych, zawody sportowe, gromadne słuchanie polskich audycji radiowych. Popularnością cieszyły się zjazdy dzieci i młodzieży ze wszystkich szkół polskich z terenu południowej Warmii (s. 192, 204), rekrutowano też dzieci na kolonie letnie w Polsce.

„Najważniejszą sprawą – stwierdzają autorzy książki – było stworzenie przez nauczyciela wśród miejscowych Polaków poczucia współodpowie-

działności za utworzoną szkołę. – Dlatego zebrania Rady Rodzicielskiej – – przybierały ramy zebrania koła Związku Polaków w Niemczech. Było wszak prawidłowością, że we wsiach, w których otwierano polską szkołę, zamieszkiwała największa liczba członków organizacji ze znakiem Rodła” (s. 28). Na zebraniach z rodzicami podejmowano tematy dotyczące położenia Polaków w Niemczech, organizowano wieczornice okazjonalne, związane z rocznicami historycznymi i narodowymi Polski, wzbogacane deklamacjami dzieci, śpiewem czy inscenizacjami. Propozycje tematów prelekcji wskazywane były na łamach drukowanego w Olsztynie „Kwartalnika Nauczycielskiego”. Niektórzy nauczyciele zaczęli też gromadzić folklor południowej Warmii (s. 30).

Ważnym zakresem aktywności pozaszkolnej nauczycieli był ich udział w działalności świetlic wiejskich (ss. 32–34). Organizowano je zwykle w lokalach szkolnych bądź przedszkolach, które, po zakończeniu zajęć, kilka razy w tygodniu zamieniano na placówkę ogólnie dostępną, głównie dla młodzieży starszej (s. 30). Pierwsza na południowej Warmii polska świetlica została otwarta w Gietrzwałdzie 23 stycznia 1934 r. (s. 33, 68), następne powstały m.in. w Pluskach, Unieszewie, Purdzie, Nowej Kaletce i Jarotach. Na wyposażeniu świetlicy znajdowały się różnego rodzaju gry, sprzęt sportowy, instrumenty muzyczne, czasem także radiodbiornik. Udostępniano młodzieży polskie książki i czasopisma, których nie można było wykorzystywać w nauczaniu szkolnym (s. 33). Autorzy książki odnotowali też prowadzenie drużyn zuchowych i harcerskich na terenie południowej Warmii. Do utworzenia Hufca Wschodniopruskiego Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech (potem przekształconego w Warmiński) doszło jesienią 1935 r. (s. 35).

Aktywność polskich nauczycieli wzbudzała niezadowolenie Niemców i była powodem podejmowania zdecydowanych ograniczeń wobec szkoły, włącznie z jej likwidacją. Niemieccy wizytatorzy szukali pretekstów do pozbycia się niewygodnych nauczycieli (s. 24, 37, 55–57, 165, 166, 182, 190). Postępowanie niezgodne z przepisami niemieckimi, np. korzystanie z niedozwolonego podręcznika, pozwalało odebrać nauczycielowi prawo nauczania (taki los spotkał m.in. Ryszarda Goetzego, Bolesława Jeziółowicza, Edwarda Turowskiego, Jana Hince, Bronisława Chabowskiego, Konrada Sikorę, Wojciecha Gromadeckiego, Roberta Gransickiego) i wysiedlić go z Niemiec. Dochodziło do napadów na polskie szkoły (s. 46, 87), obrzucano kamieniami mieszkania nauczycieli, wybijano szyby w oknach (s. 181). Nie wszyscy podejmujący pracę na południowej Warmii zdołali wytrzymać presję antypolskich wystąpień Niemców.

W okresie międzywojennym we wsiach dawnego powiatu olsztyńskiego dominowały szkoły niemieckie. Istniało tutaj – jak podają autorzy – 117 jed-

no-, dwu-, trzy- i czteroklasowych szkół, w których nauczało zwykle dwóch, a niekiedy trzech nauczycieli (s. 9). Polacy żyli w większości we wsiach podolsztyńskich i kilku parafiach dawnego powiatu reszelskiego. W latach 1929–1939 na południowej Warmii udało się powołać piętnaście Prywatnych Katolickich Szkół Powszechnych z polskim językiem wykładowym, do których uczęszczało 531 uczniów; naukę w szkołach ponadpodstawowych kontynuowało 48 z nich. 10 kwietnia 1929 r. zostały otwarte cztery pierwsze placówki: w Chaberkowie [Chabrowie], Gietrzwałdzie, Nowej Kaletce i Unieszewie [Szafwałdzie], następne w Pluskach (13 stycznia 1930), Worytach (24 lutego 1930), Lesznie (24 kwietnia 1930), Skajbotach (10 sierpnia 1930), Jarotach (12 sierpnia 1930), Stanclewie (1 września 1930), Wymoju (23 października 1930), Purdzie (18 grudnia 1930), Giławach (1 czerwca 1931), Brąswałdzie (15 czerwca 1931), wreszcie w samym Olsztynie (10 kwietnia 1934). Do momentu wybuchu II wojny światowej przetrwało dziesięć polskich szkół: w Giławach, Jarotach, Nowej Kaletce, Olsztynie, Purdzie, Skajbotach, Stanclewie, Unieszewie, Worytach i Wymoju. Zamieszczona na s. 8 książki mapka („Polskie szkoły na Warmii 1929–1939”) ułatwia zlokalizowanie piętnastu miejscowości, w których funkcjonowały szkoły, oraz miejscowości, z których dzieci uczęszczały do szkół polskiej mniejszości narodowej. Dla porównania, na Mazurach utworzono jedną szkołę (w 1931 r. w Piasutnie), a na Powiślu – dziewięć polskich szkół (s. 20).

Na stronach 39–204, w porządku alfabetycznym miejscowości południowej Warmii, w których w latach 1929–1939 istniały polskie szkoły, autorzy przedstawili losy poszczególnych placówek oświatowych na tle rozgrywających się tu wydarzeń. Przyjęto więc inny układ materiału niż w pozostałych opracowaniach na ten temat, co zostało wyraźnie podkreślone we „Wstępie” do książki (s. 14). W każdym przypadku omawiane są następujące kwestie: początki miejscowości, jej historia, zmiany nazw, mieszkańcy, najstarsze szkoły, ich dzieje, wyniki głosowania na reprezentantów ruchu polskiego w kolejnych wyborach do parlamentu niemieckiego. Sporo uwagi poświęcono ożywieniu życia polskiego w okresie poprzedzającym plebiscyt 1920 r., podano wyniki głosowania w danej miejscowości oraz liczebność miejscowego oddziału Związku Polaków w Niemczech. Autorzy omówili otwarcie i losy polskich szkół, wyszczególnili nazwiska uczniów, przybliżyli sylwetki ich rodziców oraz działalność nauczycieli. Zamieszczone na kartach książki fotografie (blisko 120) dokumentują funkcjonowanie szkół i przedszkoli, różne formy pracy pozaszkolnej, budynki dawnych polskich szkół oraz elementy wyposażenia izb lekcyjnych. Najwięcej (ponad 70) jest fotografii działaczy ruchu polskiego, nauczycieli i uczniów szkół polskich oraz wychowawczyń polskich przedszkoli. Nie zabrakło również zdjęć

obrazujących uroczystości i obchody jubileuszy szkolnictwa polskiego w poszczególnych miejscowościach oraz fotografii tablic upamiętniających działalność polskich placówek oświatowych na tym terenie.

W latach 1929–1939 w prywatnych szkołach polskich na terenie południowej Warmii pracowało ponad czterdziestu nauczycieli. Niektórzy z nich stali się patronami olsztyńskich ulic i szkół (np. Ryszard Knosała, Bolesław Jeziołowicz, Edward Turowski, Maria Zientara-Malewska). Wielu działaczy ruchu polskiego, w tym także grupę zaangażowanych i ofiarnych nauczycieli, aresztowano i osadzono w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Doświadczyli tego m.in. Seweryn Pieniężny, Konrad Sikora, Piotr Jasiek, Tadeusz Pezała, Ryszard Knosała, Jan Maza, Otylia Grotowa, Józef Groth; część z tych osób przypłaciła swą działalność życiem. Konieczna jest dalsza popularyzacja dokonań i zasług tych postaci wśród mieszkańców naszego regionu.

W końcowej części książki (ss. 205–232) znalazły się „Materiały metodyczne” dla dyrektorów szkół i nauczycieli, mające służyć im pomocą w planowaniu i praktycznej realizacji treści regionalnych. Inspirując się postawami nauczycieli szkół polskich na Warmii, autorzy książki formułują wiele wskazówek dla współczesnej kadry nauczycielskiej w jej pracy dydaktyczno-wychowawczej z uczniami (ss. 205–206). Istotne jest angażowanie się nauczycieli w pracę pozalekcyjną, inicjowanie wycieczek dydaktycznych po najbliższej okolicy, organizowanie konferencji metodycznych dla nauczycieli połączonych z lekcjami otwartymi. Zaleca się tworzenie nowatorskich izb pamięci w szkołach, przypominających lokalnych działaczy związanych ze szkolnictwem, kulturą i nauką. W izbach pamięci powinny być wykorzystane zarówno źródła archiwalne, jak i multimedia (prezentacje komputerowe, pokazy audialne i audiowizualne). Konieczne wydaje się również zaangażowanie młodzieży w pielęgnowanie – często opuszczonych i zaniedbanych – grobów dawnych nauczycieli, rodziców i uczniów szkół polskich na pobliskich cmentarzach. Cenną praktyką jest organizowanie konkursów historycznych, recytatorskich, plastycznych i fotograficznych o tematyce regionalnej oraz realizacja projektów edukacyjnych, łączących wiedzę i umiejętności z różnych przedmiotów.

Kolejna część omawianego opracowania to „Scenariusze inscenizacji i lekcji”:

1. Scenariusz programu z okazji Święta Szkoły i Dnia Patrona Szkoły Podstawowej nr 1 w Olsztynie: „Ryszard Knosała – nasz patron” – autorki: Anna Świder i Wiesława Muzińska (ss. 207–213). Nauczyciele znajdą tu tekst i nuty „Roty”, „Hymnu do miłości Ojczyzny” oraz hymnu Warmii, wykorzystanych w programie.

2. Inszenizacja szkolna: „80-lecie szkoły polskiej w Stanclewie” – autorzy: nauczyciele Społecznej Szkoły Podstawowej w Bredynkach: Ewa Duchnowska,



Małgorzata Kułak, Anna Mierzeje, Justyna Dzioba, Beata Welfe i Beata Żukowska (ss. 213–216).

3. Scenariusz lekcji (dla gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych) na podstawie audycji radiowej „Ambasadorzy polskości”, zarejestrowanej na płycie CD dołączonej do książki (Radio Olsztyn, syg. APL 1288, taśma, 19 minut); czas: 2 jednostki lekcyjne. W scenariuszu (ss. 216–218) wskazane zostały cele lekcji, metody i techniki pracy oraz środki dydaktyczne, z których najważniejszym jest audycja radiowa zrealizowana w 1979 r. w rozgłośni Polskiego Radia w Olsztynie. Jak informują autorzy książki, „W latach 60. XX wieku studenci Uniwersytetu Mikołaja Kopernika podczas obozu naukowego zbierali wywiady od organizatorów szkolnictwa i działaczy kultury na Warmii i Mazurach w okresie międzywojennym. Były one przechowywane w Ośrodku Badań Naukowych. Podczas zbierania materiałów o Domu Polskim natrafiono na te wywiady. Wojciech Ogrodziński oraz Ryszard Langowski zmontowali je razem z wcześniejszymi nagraniami i powstała ta audycja. Był to rok 1979, czyli rok obchodów 50-lecia szkół polskich na Warmii. Stąd też niektóre nagrania są robione w studio, a inne w plenerze” (s. 216).

Zastosowanie w pracy szkolnej mogą znaleźć zamieszczone w książce „Pomysły na scenki improwizowane na lekcjach historii lub języka polskiego” (s. 218). Wśród nich są np. propozycje odegrania fragmentu lekcji geografii, historii lub śpiewu w szkole polskiej na południowej Warmii w okresie międzywojennym, czy wcielenia się uczniów w role nauczycieli szkół polskich, dyskutujących na konferencji metodycznej o problemach oświaty polskiej w Niemczech. Tego rodzaju metody/techniki pracy lekcyjnej (działania dramowe, gry dydaktyczne) zalecane są przez współczesną dydaktykę historii i metodykę nauczania języka polskiego. Nauczyciele otrzymali również krótki wybór wierszy do wykorzystania w pracy pedagogicznej z uczniami, na który składają się cztery wiersze Marii Zientary-Malewskiej, jeden Michała Kajki, dwa Pawła Jaśka oraz dwa wiersze uczennic Szkoły Podstawowej nr 3 w Olsztynie, stworzone z myślą o konkursie z okazji jubileuszu 80-lecia szkół polskich na Warmii (ss. 219–225). W przypisach podano autora, czas powstania wiersza oraz źródło, z którego zaczerpnięto utwór. Tę część publikacji wieńczą „Pytania na konkurs wiedzy o szkolnictwie polskim okresu międzywojennego” (ss. 227–232). Pytania (otwarte i zamknięte, łącznie 40) dotyczą treści przedstawionych na kartach prezentowanej publikacji. W każdym przypadku podano/wskazano poprawne odpowiedzi.

Pracę zamykają informacje na temat jubileuszu 80-lecia szkół polskich na Warmii (ss. 233–243). Obchody jubileuszu w 2009 r. (uroczystości, akademie gromadzące młodzież oraz dorosłych, wieczornice urządzone w gminach, gdzie

dawniej znajdowały się polskie szkoły, odsłanianie tablic pamiątkowych, festyny, konkursy itp.) były okazją do pobudzenia społeczności lokalnych do wspólnego działania w celu upamiętnienia szkolnictwa polskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Pomysł uroczystych obchodów jubileuszowych w 2009 r. wyszedł z gminy Purda, gdzie znajdowały się przed wojną cztery szkoły polskiej mniejszości narodowej, a pomysłodawcą był inspektor ds. promocji i kultury w gminie Purda Edward Cyfus oraz wójt gminy Jerzy Laskowski. W organizację uroczystości na swoim terenie włączyło się siedem gmin, w których istniały polskie placówki oświatowe. Zgromadzone na okoliczność obchodów jubileuszowych pamiątki, ekspozycje, scenariusze inscenizacji, nagrane wywiady itp. stanowią cenną bazę źródłową i dydaktyczną do dalszej pracy na rzecz edukacji historycznej społeczeństwa naszego regionu.

Prezentując stosunkowo krótką historię poszczególnych szkół, autorzy publikacji w przypisach odwołują się do ustaleń badaczy, którzy zajmowali się dziejami oświaty polskiej na południowej Warmii (m.in. Bohdana Kozieńko-Poklewskiego, Wojciecha Wrześcińskiego, Janusza Jasińskiego, Tadeusza Filipkowskiego, Andrzeja Wakara). Na końcu książki wskazano źródła archiwalne i rękopiśmienne, źródła drukowane, prasę, wspomnienia drukowane, relacje ustne, opracowania i literaturę piękną, wykorzystane w omawianej publikacji. Autorzy uwzględnili wiele tekstów drukowanych w prasie regionalnej (m.in. w „Głosie Olsztyńskim”, „Gazecie Olsztyńskiej”, „Słowie na Warmii i Mazurach”, miesięczniku „Warmia i Mazury”), drukowane wspomnienia nauczycieli i działaczy ruchu polskiego (m.in. Jana Baczewskiego, Jana Boenigka, Otylii Grotowej, Marii Zientary-Malewskiej) oraz wypowiedzi uczniów i nauczycieli polskich szkół na południowej Warmii, zebrane w 1965 r. przez członków Studenckiego Koła Naukowego Historyków przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wątki z dziejów polskich szkół na południowej Warmii sprzed 1939 r. znalazły swoje odzwierciedlenie także w utworach literackich (poetyckich i powieściach). Na kartach książki przypomniano wybrane wiersze poświęcone nauczycielom i uczniom polskich szkół.

Penetracja terenu pozwoliła autorom publikacji na zlokalizowanie w krajobrazie wsi budynków/lokali, w których niegdyś mieściły się polskie szkoły, oraz na sporządzenie dokumentacji fotograficznej wybranych obiektów. Zawiodła także przeprowadzeniem kwerendy zbiorów prywatnych kilkunastu mieszkańców południowej Warmii – tych pamiętających czasy międzywojenne lub ich potomków. Zaslugą autorów opracowania jest opisanie losów i aktualnego stanu budynków dawnych szkół polskich, nierzadko zaniedbanych w okresie powojennym i wymagających obecnie remontów.

Autorzy i wydawca książki nie ustrzegli się pewnych błędów i uchybień, które wypada odnotować. Na stronach 82 i 151 jest mowa o kole Związku Młodzieży w Prusach Wschodnich, w innym miejscu książki (s. 118) – o Związku Towarzystwa Młodzieży, na stronach 43 i 131 – o kole Towarzystwa Młodzieży, a na s. 188 – o kole Związku Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich. Błędnie odnotowano zapis nutowy pierwszego taktu hymnu warmińskiego (s. 212). Nazwa czasopisma, którego zakaz używania w szkole wprowadzono w 1931 r., funkcjonuje raz w wersji „Mały Polak w Niemczech” (s. 13, 25, 164, 166), innym razem – „Młody Polak w Niemczech” (s. 33); autorzy nie wyjaśnili, czy chodzi o to samo pismo. Do umieszczonej na okładce książki notki biograficznej Jana Chłosty wkradł się błąd w słowie „popularnonaukowych” (jest: „popularno-naukowych”). Na s. 147, przy okazji omawiania obchodów jubileuszu pięćdziesięciolecia szkolnictwa polskiego na Warmii, odbywających się w Zbiorczej Szkole Gminnej im. Tadeusza Pezały w Purdzie, umieszczono zdanie: „W izbie pamięci narodowej zgromadzono wiele bardzo interesujących eksponatów świadczących o polskości Warmii i Mazur”; zdanie to powinno chyba brzmieć: „o polskości mieszkańców Purdy”, ewentualnie „o polskości południowej Warmii”. Błędnie podano nazwę olsztyńskiej parafii pw. Błogosławionej Franciszki Siedliskiej (na s. 243 figuruje ona w wersji „parafia Matki Bożej Siedliskiej”).

Przygotowana przez olsztyńskich historyków książka łączy cechy publikacji naukowej i opracowania przygotowanego z myślą o popularyzacji wiedzy na potrzeby edukacji regionalnej. Z pewnością spotka się z zainteresowaniem nauczycieli województwa warmińsko-mazurskiego, przede wszystkim nauczycieli historii z miejscowości, w których w okresie międzywojennym działały polskie szkoły. Sięgnąć po nią powinni miłośnicy i popularyzatorzy historii regionalnej, dla których książka może być źródłem inspiracji do ich własnych działań edukacyjnych, a także zwykli mieszkańcy Warmii, często niewiele wiedzący o historii tego zakątka Polski i na ogół nieprzygotowani do odbioru treści typowych opracowań naukowych. Przytaczane przez autorów relacje i wspomnienia głęboko poruszają czytelnika. Pozwalają pełniej uświadomić sobie złożoność warmińskich losów oraz konieczność wieloperspektywicznego i prowadzonego w duchu poszanowania wielokulturowości przybliżania wiedzy na temat przeszłości regionalnej ojczyzny.

Omawiana publikacja, napisana przystępnym językiem i zawierająca konieczne wyjaśnienia, pomoże zainteresowanym głębiej wnikać w losy i świat wartości tych spośród ówczesnych mieszkańców ziemi warmińskiej, którzy trwali przy polskości. Może być przedmiotem refleksji na lekcjach historii i zajęciach pozalekcyjnych poświęconych poznawaniu historii regionu – nie tylko

dziejów szkolnictwa polskiej mniejszości narodowej na terenach byłych Prus Wschodnich w okresie międzywojennym, ale też, szerzej – poznawaniu problematyki pogranicza kulturowego.

*Maria Bieniek*